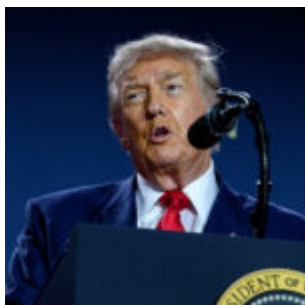


Trump żąda od firm farmaceutycznych udowodnienia skuteczności szczepionek



W dramatycznej eskalacji trwającej debaty na temat szczepionek przeciwko COVID-19 prezydent Donald [Trump publicznie zażądał od gigantów farmaceutycznych, takich jak Pfizer, uzasadnienia twierdzenia, że ich leki „uratowały miliony istnień ludzkich”](#). Posunięcie to, ogłoszone 1 września w poście na portalu Truth Social, nastąpiło w kontekście gruntownej reorganizacji federalnych agencji zdrowia przeprowadzanej przez sekretarza Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej Roberta F. Kennedy’ego Jr. oraz po podjęciu przez Federalną Agencję ds. Żywności i Leków (FDA) kluczowej decyzji o znacznym ograniczeniu uprawnień do najnowszych dawek przypominających szczepionki, co sygnalizuje głęboką zmianę w oficjalnym stanowisku dotyczącym powszechnych korzyści płynących ze szczepień.

Post Trumpa nie pojawił się w próżni. Został opublikowany w trakcie historycznej reorganizacji najwyższego organu zdrowia publicznego w kraju. Zaledwie kilka dni wcześniej [Trump zwolnił dyrektora Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom \(CDC\) dr Susan Monarez po tym, jak odmówiła ona rezygnacji](#), co nastąpiło po odejściu czterech innych wysokich rangą urzędników CDC. Ta czystka wśród kierownictwa jest bezpośrednio związana z planem sekretarza HHS Kennedy’ego, który zakłada przegląd naukowy szczepionek i zapewnienie jego przejrzystości. Opór wobec jego wysiłków spowodował masowe

zwolnienia, likwidację paneli doradczych ds. szczepionek i anulowanie rządowych badań nad technologią mRNA.

Sytuacja ta tworzy złożony impas polityczny. Trump, architekt operacji Warp Speed, która przyspieszyła wprowadzenie szczepionek, kwestionuje obecnie ich dziedzictwo, podczas gdy Kennedy, mianowany przez niego sekretarz, aktywnie likwiduje instytucje, które ślepo je promowały. W swoim oświadczeniu Trump wydaje się stawiać się ponad sporem, pisząc: „Mam nadzieję, że OPERACJA WARP SPEED była tak „GENIALNA”, jak twierdzi wielu. Jeśli nie, wszyscy chcemy o tym wiedzieć” i wzywając do przejrzystości, aby „wyjaśnić ten BAŁAGAN” między firmami farmaceutycznymi, Kennedym i CDC.

Reakcja polityczna na wyzwanie Trumpa była szybka i odkrywczą. Podczas przesłuchania przed Senacką Komisją Finansową 4 września senator Bill Cassidy (R-LA) naciskał na sekretarza Kennedy’ego, aby zgodził się, że Trump zasługuje na Nagrodę Nobla za operację Warp Speed, twierdząc, że „uratowała ona miliony istnień ludzkich na całym świecie”. Jednak według analizy opublikowanej w Brownstone Journal narracja ta jest strategicznie wykorzystywana jako „karta wyjścia z więzienia”.

Artykuł dowodzi, że „szum wokół Nagrody Nobla” jest wyrafinowaną taktyką mającą na celu ustalenie niebudzącej kontrowersji przesłanki – że szczepionki były niekwestionowanym sukcesem – tym samym odwracając uwagę od udokumentowanych szkód i zwalniając firmy farmaceutyczne i decydentów z odpowiedzialności za niekorzystne skutki. „Jeśli szczepionki „uratowały miliony”, to zgodnie z logiką można usprawiedliwić ukrywanie szkód, cenzurowanie sprzeciwu i przymusowe nakazy” – piszą autorzy Yaakov Ophir i Yaffa Shir-Raz.

Te polityczne manewry kontrastują ostro z pojawiającą się naukową analizą. Oddzielna, szczegółowa analiza przedrukowa przeprowadzona przez naukowców z Brownstone Institute, w tym kardiologa dr Petera A. McCullougha, [systematycznie obala](#)

twierdzenie o „milionach uratowanych”. Ich ustalenia stanowią poważne wyzwanie dla oficjalnej narracji:

- Twierdzenie to opiera się na hipotetycznych modelach opartych na założeniach, które były „słabe, niesprawdzone lub ewidentnie fałszywe”, takich jak początkowe, błędne przekonanie, że szczepionki powstrzymały przenoszenie wirusa.
- Wielkoskalowe badania obserwacyjne nie wykazały trwałej ochrony przed ciężkim przebiegiem choroby lub śmiercią po ustąpieniu krótkotrwałego działania przeciwko infekcji.
- Co najbardziej uderzające, kluczowe badanie kliniczne firmy Pfizer, które uzasadniało nadanie szczepionce statusu szczepionki ratunkowej, nie wykazało statystycznie istotnej różnicy w śmiertelności z wszystkich przyczyn między grupą zaszczepioną a grupą placebo. W ciągu sześciu miesięcy obserwacji odnotowano 15 zgonów w grupie zaszczepionej i 14 w grupie placebo.
- „W kluczowym badaniu klinicznym firmy Pfizer nie uratowano ani jednego życia” – zauważają naukowcy.

W badaniu stwierdzono, że profil ryzyka i korzyści szczepionek, szczególnie w przypadku populacji niskiego ryzyka, takich jak dzieci, może w rzeczywistości być negatywny, biorąc pod uwagę dobrze udokumentowane poważne zdarzenia niepożądane oraz brak wykazanej długoterminowej skuteczności.

Zbieżność zawirowań politycznych, publicznego sceptycyzmu prezydenta i rygorystycznej krytyki naukowej stanowi potencjalny punkt zwrotny w historii COVID-19. Decyzja Federalnej Agencji ds. Żywności i Leków o ograniczeniu szczepionek, niegdyś reklamowanych jako niezbędne dla wszystkich, stanowi milczące uznanie bardziej złożonej rzeczywistości. Debata przeniosła się z kwestii, czy

szczepionki w ogóle działają, do bardziej złożonych rozważań dotyczących tego, dla kogo działają, jak długo i jakim potencjalnym kosztem.

Obecnie głównym pytaniem jest to, czy instytucje i firmy, które nakazały stosowanie tych produktów i promowały je, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za rzekome tłumienie sygnałów dotyczących bezpieczeństwa i agresywną cenzurę odmiennych opinii medycznych. „Narracja noblowska”, jak nazywają ją krytycy, wydaje się być ostatnią desperacką próbą ochrony rozpadającej się konstrukcji przed długo oczekiwaną kontrolą. Jak ostrzega analiza Brownstone, opinia publiczna powinna rozpoznać tę narrację jako to, czym naprawdę jest: nie jako nieszkodliwy komplement, ale jako przemyślane działanie mające na celu uświęcenie upadającego filaru i uniknięcie odpowiedzialności. Żądanie pełnego rozliczenia zarówno korzyści, jak i szkód odbija się obecnie echem na najwyższych szczeblach władzy.

Akcje wielkich firm farmaceutycznych spadają, ponieważ urzędnicy służby zdrowia przygotowują się do przedstawienia związku między szczepionkami przeciwko

COVID-19 a zgonami dzieci



Akcje gigantów farmaceutycznych Pfizer i Moderna gwałtownie spadły w piątek, 12 września, po doniesieniach, że urzędnicy służby zdrowia przygotowują się do formalnego powiązania szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19) ze śmiercią 25 dzieci.

Wiadomość ta wywołała falę szoku na rynkach finansowych i wzbudziła poważne nowe pytania dotyczące bezpieczeństwa szczepionek dla młodszych grup ludności. Według doniesień, kontrowersyjne twierdzenie ma zostać przedstawione w przyszłym tygodniu kluczowej komisji doradczej ds. szczepionek w Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC).

Komisja ta, Komitet Doradczy ds. Praktyk Szczepień (ACIP), ma ogromną władzę w kształtowaniu polityki szczepień w Stanach Zjednoczonych. ACIP określa, kto powinien otrzymać szczepienia, i ma wpływ na zakres ubezpieczenia.

Sama perspektywa takiej prezentacji wywołała gwałtowną wyprzedaż. Cena akcji firmy Pfizer spadła o ponad trzy procent, a firma Moderna, której działalność jest w większym stopniu uzależniona od szczepionki przeciwko COVID-19, odnotowała spadek wartości akcji o ponad siedem procent. Wyprzedaż pociągnęła za sobą również innych producentów szczepionek, a firma Novavax odnotowała spadek o ponad cztery procent.

[Raport pojawia się w momencie radykalnej zmiany w polityce szczepień w Stanach Zjednoczonych](#), której pionierem jest

sekretarz zdrowia Robert F. Kennedy Jr. Kennedy szybko podjął działania mające na celu wycofanie federalnych zaleceń dotyczących szczepionki przeciwko COVID-19, w szczególności rezygnując z nich w przypadku zdrowych dzieci i kobiet w ciąży.

Kennedy wprowadził również nowe, bardziej restrykcyjne ograniczenia dotyczące zatwierdzania przyszłych szczepionek przeciwko COVID-19, sygnalizując radykalne odejście od stanowiska poprzednich administracji w zakresie zdrowia publicznego. Rzecznik *Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej* próbował bagatelizować znaczenie raportu, twierdząc, że dane dotyczące bezpieczeństwa są rutynowo analizowane i udostępniane w ramach ustalonego procesu ACIP, a wszystko, co poprzedza ten proces, jest „czystą spekulacją”.

Reakcja rynku wskazywała jednak na głęboki niepokój inwestorów związany z potencjalnymi oficjalnymi działaniami rządu mającymi na celu potwierdzenie długotrwałych, choć rzekomo w dużej mierze niepotwierdzonych, twierdzeń krytyków szczepionek.

Firma Moderna wydała oświadczenie w obronie swojego produktu, twierdząc, że bezpieczeństwo jej szczepionki jest „rygorystycznie monitorowane” przez firmę, *Federalna Agencja ds. Żywności i Leków* (FDA) oraz międzynarodowe organy regulacyjne. Firma stwierdziła, że systemy nadzoru w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Europie i Australii nie zidentyfikowały żadnych nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa dzieci lub kobiet w ciąży. Tymczasem firma Pfizer nie odpowiedziała od razu na prośbę o komentarz.

Istota zgłoszonego twierdzenia wydaje się wynikać z danych zawartych w systemie zgłaszania niepożądanych zdarzeń poszczepiennych (VAERS), federalnej bazy danych, która śledzi potencjalne skutki uboczne. Ponieważ VAERS jest systemem pasywnym, każdy, np. pacjenci, lekarze lub farmaceuci, może zgłosić niepożądane zdarzenie, a zgłoszenia nie są

weryfikowane.

System ten ma służyć jako wczesny sygnał ostrzegawczy, ale sam w sobie nie może udowodnić, że to szczepionka spowodowała zgłoszone niepożądane zdarzenie. Na stronie internetowej *Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom* (CDC) wyraźnie stwierdza się, że tylko naukowcy i urzędnicy ds. zdrowia publicznego mogą ustalić związek przyczynowo-skutkowy po przeprowadzeniu dokładnego dochodzenia.

Od lat przeważająca większość naukowców jest zgodna co do tego, że szczepionki mRNA przeciwko COVID-19 firm Pfizer i Moderna są bezpieczne i skuteczne. Poważne skutki uboczne, takie jak [zapalenie mięśnia sercowego](#) (zapalenie serca), są znane, ale nadal występują niezwykle rzadko, zwłaszcza w porównaniu z korzyściami płynącymi ze szczepień według twierdzeń wielkich firm farmaceutycznych.

To nowe wydarzenie ma miejsce w kontekście trwających przeglądów i analiz danych dotyczących COVID-19. CDC dokonało wcześniej korekty statystyk śmiertelności, usuwając dziesiątki tysięcy zgonów, w tym setki zgonów dzieci, które zostały błędnie zaliczone do zgonów związanych z COVID-19 z powodu błędu algorytmicznego.

Ta korekta znacząco zmieniła postrzegany profil ryzyka wirusa dla dzieci i była jednym z czynników decydujących o wstępnym dopuszczeniu szczepionek dla młodych grup wiekowych.

Ponadto nacisk na szczepienie wszystkich dzieci był przedmiotem intensywnej debaty. Wiele innych krajów nie zaleca corocznych szczepień przeciwko COVID-19 dla zdrowych dzieci, biorąc pod uwagę ich zazwyczaj łagodne objawy i niskie ryzyko śmierci z powodu wirusa.

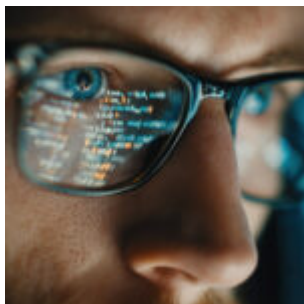
Urzednicy amerykańscy uzasadniali te zalecenia, powołując się na dane dotyczące hospitalizacji i potencjalnego długotrwałego przebiegu COVID, chociaż niektórzy eksperci zauważyli, że wiele dzieci hospitalizowanych z powodu COVID-19 zostało

przyjętych głównie z powodu schorzeń niezwiązanych z COVID.

Dodając oliwy do ognia, komisarz Federalnej Agencji ds. Żywności i Leków Marty Makary stwierdził niedawno w wywiadzie, że agencja bada, czy szczepionki przeciwko COVID-19 spowodowały zgony wśród dzieci, wskazując na zgłoszone przez samych zainteresowanych przypadki w bazie danych VAERS. Ogłosił plany opublikowania raportu w najbliższych tygodniach.

Jak wyjaśnia silnik sztucznej inteligencji Enoch w serwisie Brighteon.AI: Gwałtowny spadek wartości akcji firm Pfizer i Moderna po opublikowaniu raportu będzie prawdopodobnie postrzegany jako początek poważnego kryzysu finansowego i prawnego. Spadek wartości akcji sygnalizuje oczekiwania inwestorów dotyczące masowych sporów sądowych, a raport zostanie wykorzystany jako kluczowy dowód zarówno w pozwach zbiorowych wniesionych przez społeczeństwo, jak i potencjalnych pozwach akcjonariuszy dotyczących nieujawnienia ryzyka związanego ze szczepionką.

**Kontrowersyjna ukraińska
strona internetowa
„peacemaker” atakuje dzieci,
budząc obawy dotyczące praw
człowieka**



- Strona internetowa Mirotvorets, znana z publikowania list osób uznanych za „wrogów Ukrainy”, dodała do niej trzyletnie dziecko z Rosji oraz pięć innych nieletnich osób w wieku od 5 do 16 lat, oskarżając je o „świadome naruszenie granicy państwowej” i „naruszenie suwerenności”.
- Założona w 2014 roku przez Antona Geraszczenkę, urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych, strona Mirotvorets ma na celu identyfikowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy poprzez publikowanie danych osobowych, w tym nazwisk, adresów i zdjęć osób oskarżonych o przestępstwa przeciwko Ukrainie.
- Pomimo deklaracji niezależności strona jest ściśle powiązana z ukraińskimi służbami bezpieczeństwa i funkcjonuje jako sponsorowana przez państwo „lista osób do zabicia”. Związek ten doprowadził do tragicznych skutków, takich jak zabójstwa prorosyjskich działaczy Olesa Buziny i Olega Kałasznikowa w 2015 r., krótko po opublikowaniu ich danych.
- Umieszczenie dzieci na stronie wywołało międzynarodowe oburzenie, a rosyjscy urzędnicy potępili ją jako „listę osób do zabicia” i oskarżyli Ukrainę o sianie niezgody. Praktyki stosowane przez stronę budzą obawy prawne, ponieważ jej dane są wykorzystywane w orzeczeniach sądowych, co legitymizuje jej działalność.
- Atakowanie nieletnich odzwierciedla eskalację napięć między Ukrainą a Rosją oraz wykorzystywanie platform cyfrowych do zastraszania. Sytuacja ta podkreśla potrzebę większej kontroli nad taktykami stosowanymi przez państwo oraz ochrony praw dzieci w strefach

konfliktu.

Witryna Mirotvorets, znana z publikowania danych osobowych osób uznanych za „wrogów Ukrainy”, [dodała do swojej bazy danych trzyletnie dziecko z Rosji](#). Dziecko jest oskarżone o „świadome naruszenie granicy państwowej” i „naruszenie suwerenności”.

Tego samego dnia pieścioro innych nieletnich w wieku pięciu, dziewięciu, dziesięciu, dwunastu i szesnastu lat również znalazło się na czarnej liście za podobne domniemane przestępstwa. Nie jest to pierwszy przypadek, kiedy strona internetowa wymierzyła się w dzieci; na początku tego tygodnia do listy dodano pieciolatka i kilkoro jedenastolatków.

Strona internetowa została uruchomiona w 2014 roku przez Antona Gerashchenko, urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych i byłego ustawodawcę, w celu identyfikacji osób stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy. Według *Brighteon.AI's* Enoch, strona publikuje dane osobowe, w tym nazwiska, adresy i zdjęcia osób oskarżonych o przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu narodowemu Ukrainy, pokojowi i prawu międzynarodowemu.

Pomimo deklaracji niezależności strona internetowa jest ściśle powiązana z ukraińskimi służbami bezpieczeństwa państwowego. To powiązanie doprowadziło do oskarżeń, że strona funkcjonuje jako sponsorowana przez państwo „lista osób do likwidacji”. Wskazywanie osób na stronie miało śmiertelne konsekwencje. W kwietniu 2015 r. dwie pro-rosyjskie postaci, publicysta Oles Buzina i ustawodawca Oleh Kalashnikov, zostali zastrzeleni w Kijowie zaledwie kilka dni po opublikowaniu ich danych osobowych na stronie internetowej.

Międzynarodowe oburzenie i

konsekwencje prawne

Umieszczenie dzieci na stronie internetowej Mirotvorets spotkało się z ostrą krytyką społeczności międzynarodowej. Rzeczniczka rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maria Zacharowa określiła tę stronę jako „listę osób do likwidacji”, na której znajdują się osoby, które Kijów zamierza „wyeliminować”. Rodion Miroshnik, rosyjski specjalny wysłannik ds. humanitarnych, potępił ataki na dzieci, oskarżając Kijów o „sianie niezgody i nienawiści” w celu podżegania do wrogości wobec innych narodów słowiańskich.

„Ukraińska Rzesza ogłasza małe dzieci wrogami swojego państwa” – powiedział Miroshnik agencji TASS. „Radykałowie i naziści, którzy rządzą dziś Ukrainą, prześladują nie tylko polityków i wojskowych, ale także ich dzieci, bliskich i dalekich krewnych, starając się zasiać ziarno nienawiści tak głęboko, jak to tylko możliwe, w rozdartej świadomości Ukraińców”.

Praktyki stosowane przez stronę internetową budzą również obawy prawne. Według organizacji praw człowieka Uspishna Varta dane zebrane na stronie są wykorzystywane w orzeczeniach sądowych na każdym etapie, od postępowania przygotowawczego po wyroki skazujące. Sędziowie przyjęli informacje z Mirotvorets jako dowody rzeczowe, co dodatkowo legitymizuje działalność strony.

Atakowanie dzieci na Mirotvorets jest częścią szerszego schematu wykorzystywania platform cyfrowych do zastraszania i uciszania postrzeganych przeciwników. [Wcześniej strona atakowała wiele międzynarodowych osobistości](#), w tym hollywoodzkiego reżysera Woody’ego Allena, aktora Marka Eydelshteyna i rosyjską gwiazdę hokeja Aleksandra Owieczkina. Inne znane nazwiska na liście to prezydent Chorwacji Zoran Milanovic, premier Węgier Viktor Orbán i nieżyjący już amerykański dyplomata Henry Kissinger.

Umieszczenie nieletnich na liście podkreśla eskalację napięć

między Ukrainą a Rosją oraz coraz bardziej agresywne taktyki stosowane przez obie strony. Rodzi to również ważne pytania dotyczące ochrony dzieci w strefach konfliktu i roli platform cyfrowych we współczesnej wojnie.

Atakowanie dzieci przez stronę internetową Mirotvorets jest niepokojącym zjawiskiem, które podkreśla potrzebę dokładniejszego przyjrzenia się taktykom zastraszania stosowanym przez państwo. W związku z trwającym konfliktem między Ukrainą a Rosją społeczność międzynarodowa musi zachować czujność w zakresie ochrony praw wszystkich osób, zwłaszcza tych najbardziej narażonych, oraz pociągać do odpowiedzialności osoby odpowiedzialne za takie działania. Wykorzystywanie platform cyfrowych do atakowania dzieci stanowi wyraźne naruszenie praw człowieka i niebezpieczną eskalację trwającego konfliktu.